

Sygn. akt IX W 1059/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Rybniku IX Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Krzystek

Protokolant: st.sekr.sądowy Lucyna Smoroń

Za oskarżyciela publicznego ---

po rozpoznaniu w dniu 14/05/2015r., 23/06/2015r., 10/09/2015r. sprawy:

L. Ż., s. J. i I. z domu C., ur. (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 22 lipca 2014 roku około 12:00 w K. na ul. (...), dokonał umyślnego zniszczenia poprzez rozcięcie przedniej opony o wartości 110 złotych w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) na szkodę K. J.

tj. o czyn z art. 124 § 1 kw

1. uznaje obwinionego **L. Ż.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego ustawowe znamiona wykroczenia z art. 124 § 1 kw i za to na mocy art. 124 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 zł (trzysta złotych);
2. na mocy art. 124 § 4 kw zobowiązuje obwinionego do zapłaty równowartości wyrządzonej szkody tj. kwoty 110 złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. J.,
3. na mocy art. 118 § 1 kpw i art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w wysokości 120,40 zł (sto dwadzieścia złotych czterdzieści groszy) oraz opłatę w wysokości 30 zł (trzydzieści złotych).

Sędzia

Sygn. akt **IX W 1059/14**

UZASADNIENIE

W dniu 22 lipca 2014 r. około godz. 12.00, pokrzywdzony K. J. przyjechał swoim samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), koloru żółtego do K. na ulicę (...) do F. H., na której to posesji jego pracownicy wykonywali prace związane ze stawianiem ogrodzenia. Wraz z nim przyjechał jego brat B. J. oraz pracownik K. D.. Pokrzywdzony zaparkował swój pojazd na poboczu drogi, przed posesją nr (...) należącą do L. Ż..

Po opuszczeniu pojazdu, mężczyźni opuścili pojazd i udali się w kierunku budowanego ogrodzenia na posesję nr (...), należącą do F. H..

Po kilku minutach, wracając do samochodu, K. J. i jego brat B. zauważyli jak nieznany mężczyzna, którym okazał się L. Ż., odchodzi szybkim krokiem od ich pojazdu i wchodzi do budynku na posesji nr (...). Równocześnie usłyszeli charakterystyczne świst, odgłos uciekającego powietrza. Po zbliżeniu się do F. (...), K. J. stwierdził, że z prawego przedniego koła uciekło powietrze oraz dostrzegł na bocznej części opony rozcięcie charakterystyczne dla ostrego

narzędzia. K. J., nie mając wątpliwości, że jest to „robota” sąsiada F. H. czyli L. Ż., zdążył jeszcze zapytać go o powód uszkodzenia opony. W odpowiedzi usłyszał, iż pokrzywdzony zajął teren jego posesji. Pokrzywdzony wykonał następnie zdjęcie przebitej opony w swoim samochodzie telefonem komórkowym, po czym wezwał policję.

Ponieważ uszkodzona opona nie nadawała się do dalszego użytku, pokrzywdzony zakupił oponę o takim samym bieżniku, której wartość wyniosła 110 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy w Rybniku ustalił na podstawie zeznań K. J. (k. 7-8, 54v-55), zeznań B. J. (k. 5-6, 55-56), zeznań F. H. (k. 56), zeznań R. M. (k. 70v-71), a także na podstawie dowodów z dokumentów w postaci: notatki urzędowej (k. 4), dokumentacji fotograficznej (k. 67-69), protokołu wizji lokalnej (k. 81-86), dokumentacji fotograficznej sporządzonej w czasie wizji lokalnej (k. 89-115).

Obwiniony L. Ż. ma 51 lat, jest emerytem, otrzymuje emeryturę w wysokości 4.088 zł netto. Jego żona zatrudniona jest w Komisariacie Policji w K.. L. Ż. jest ojcem trójki dzieci w wieku 21 i 18 lat oraz 1 rok. (dane osobowe k. 53)

Obwiniony L. Ż. zarówno w postępowaniu wyjaśniającym jak i na etapie postępowania sądowego nie przyznał się do winy.

W postępowaniu wyjaśniającym przedstawił wersję zdarzenia w myśl której, to jego żona A. zauważyła stojący na ich posesji pootwierany samochód marki F. (...) koloru żółtego, który nie miał w przednim kole powietrza. Ponieważ obawiała się, iż może on pochodzić z kradzieży, wysłała obwinionego by to sprawdził. L. Ż. wyjaśnił, że pojazd był jedynie otwarty oraz nie miał powietrza w przednim kole z prawej strony. i dlatego wrócił do domu. Obwiniony dodał, że później przyjechał patrol policji.

Na rozprawie głównej obwiniony L. Ż. skorzystał z prawa i odmówił składania wyjaśnień. Na zadane mu pytanie, odpowiedział, że nie rozmawiał z pokrzywdzonym, ani z jego bratem, po prostu z nikim wówczas tam nie rozmawiał. Stwierdził na rozprawie, że oskarżyciela posiłkowego widzi po raz pierwszy. Dodał, że wówczas przy tamtym samochodzie nie widział żadnych zbliżających się w jego kierunku osób, nikogo też nie słyszał. Pojazd stał pod jego domem, w odległości około 2 m od schodów wejściowych, na podłożu, na którym były kamienie, gwoździe, szkło, był to teren po remoncie. Obwiniony podkreślił, że spał kiedy obudziła go żona i poinformowała o pojeździe marki F. (...) stojącym przed ich domem, .Udał się tam wyłącznie na jej prośbę nie mając przy sobie żadnego ostrego przedmiotu.

Dokonując oceny wyjaśnień obwinionego, Sąd Rejonowy w Rybniku odmówił im wiary, albowiem stoją one w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami K. J. oraz B. J.. Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego są jedynie naiwną próbą uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Obwiniony nie jest konsekwentny w swych wyjaśnieniach albowiem najpierw twierdził, że nigdy wcześniej nie widział pokrzywdzonego, po czym w trakcie wizji lokalnej wskazał, że gdy wracał do domu, zobaczył świadków przebywających na posesji F. H.. Zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego nakazują wykluczyć, aby rozcięcie opony w pojeździe oskarżyciela posiłkowego, biorąc pod uwagę długość rozcięcia i miejsce jego powstania (k. 67), nastąpiło w wyniku najechania kołami na szkło, gwoździe, czy kamienie. Jeżeli nawet hipotetycznie zakładając, że pojazd przejechałby po wymienionych przedmiotach, to ewentualna szkoda powstałaby w obrębie bieżnika opony, a nie w części bocznej opony samochodowej. Z tych też względów, jego wyjaśnieni nie zasługują by przydać im przymiot wiarygodności..

Zeznania świadków K. J. oraz B. J. są spójne, logiczne, konsekwentne, korespondują w pełni ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zwłaszcza z dokumentacją fotograficzną (k. 67-69. Wprawdzie, nie widzieli samego momentu rozcinania przez obwinionego opony, to jednak – jak wskazali – obserwowali zachowanie obwinionego z odległości około 15 m, która nie jest odległością uniemożliwiającą człowiekowi nie dostrzeżenie wyraźnych ruchów innych osób. B. J. wyraźnie zaakcentował, iż widział obwinionego jak ten pochyla się w miejscu przebitego koła. Gdy natomiast przeszli kilka kroków w kierunku, obydwaj usłyszeli dźwięk uchodzącego powietrza z opony, jakby „świsu”. Podkreślili, że w czasie zdarzenia nie było wzmoczonego ruchu na drodze i wyraźnie słyszeli dźwięk wydobywający się z opony. Z zeznań w/w świadków wynika także, że nie widzieli w tym czasie żadnych innych osób przy pojeździe marki F. (...), a pozostawili pojazd za ledwie na 5-10 minut. Zanegowali oni

ponadto twierdzenie obwinionego, że z nimi nie rozmawiał. Zachowanie obwinionego wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnione okolicznościami zdziwienie i poprzez skierowanie pytania do obwinionego co robił przy jego pojeździe, próbował wyjaśnić jego nietuzinkowe zachowanie. Motywację działania sprawcy może sugerować jego odpowiedź, wyraźnie akcentująca jego własność i niezadowolenie z zaparkowanego przed jego domem pojazdu.

Wersja zachowania obwinionego przedstawiona przez w/w świadków, jest zbieżna również z wersją przedstawioną przez F. H.. Świadek zeznała, że w tym czasie pracowała w swoim ogrodzie i widziała obwinionego wracającego do swojego domu. Potwierdziła fakt, że pokrzywdzony wraz z bratem przebywali na jej posesji około 10 minut. Świadek wskazała, że największy ruch na drodze jest o godzinie 06:00 rano oraz pomiędzy 14:00 a 14:30, tym samym poświadczając w tej kwestii wersję pokrzywdzonego. Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których miałby kwestionować jej zeznania. Na marginesie należy zauważyć, iż podniesiona przez obwinionego okoliczność konfliktu z w/w świadkiem, zaistniałego od dnia zdarzenia, mogła mieć z niniejszą sprawą związek. Z tych względów nie można jednak czynić podstawy do odmowy wiarygodności zeznań F. H..

Dodatkowo, w celu zweryfikowania zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd przeprowadził wizję lokalną w miejscu, w którym doszło do zdarzenia w dniu 22 lipca 2014r. Takie doświadczone sprawdzenie, w rezultacie doprowadziło do przekonania, uwzględniając jednocześnie infrastrukturę terenu, iż wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżyciela posiłkowego K. J. ma rację bytu. Pojazd marki F. (...) zaparkowany był w odległości około 2-3 m od domu obwinionego. Jediną osobą przebywającą przy tym pojeździe, podczas nieobecności właściciela i podróżujących z nim osób, był obwiniony L. Ż.. Natomiast odległość w jakiej obwiniony wskazał, że dostrzegł świadków przebywających wówczas na posesji F. H., była de facto zgodna z odległością wskazaną przez pokrzywdzonego K. J. i B. J..

Sąd I Instancji uwzględnił ponadto zeznania świadka R. M., które były zgodne z jego stanem wiedzy oraz wynikały z podjętej przez niego interwencji w dniu zdarzenia. Sąd wziął pod uwagę, że nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a relację o nim posiadał od pokrzywdzonego i obwinionego. Jego zeznania nie były więc kluczowe przy ustalaniu stanu faktycznego. Niemniej jednak, istotne okazały się jego zeznania odnośnie powstałej w pojeździe szkody, albowiem potwierdził on miejsce uszkodzenia. Ponieważ brak jest podstaw do uznania, że zeznawał nieobiektywnie, z tego względu Sąd dał mu wiarę.

Sąd uwzględnił również wszystkie zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, ponieważ sporządzone zostały przez uprawnione do tego organy i osoby w zakresie ich kompetencji. Sąd nie znalazł więc żadnych podstaw, dla których miałby kwestionować ich wiarygodność.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, tut. Sąd pominął zeznania świadka A. Ż.. Sąd ocenił, że zeznawała ona w sposób nieobiektywny. A. Ż., będąc zarazem osobą dla obwinionego najbliższą, była zainteresowana zeznawaniem na jego korzyść. Zdaniem Sądu, swoimi zeznaniami świadek ta starała się uwiarygodnić wersję przedstawioną przez obwinionego. Zauważyć także należy, iż jej zeznania wraz z wyjaśnieniami obwinionego odnośnie rzekomego braku powietrza w przedmiotowej oponie zaparkowanego przed ich domem pojazdu marki F. (...), nie znajdują potwierdzenia zarówno w zeznaniach samego pokrzywdzonego, jak i świadka B. J. oraz w dokumentacji fotograficznej.

W kontekście przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, bezspornym jest, iż obwiniony L. Ż. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu z art. 124 § 1 k.w.

Wykroczenie, o którym mowa w art. 124 § 1 k.w., jest wykroczeniem materialnym (skutkowym). Strona podmiotowa tego wykroczenia obejmuje umyślność w zamiarze bezpośrednim i ewentualnym. Czynności wykonawcze polegają na niszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu rzeczy niezdatną do użytku. „Uszkodzenie” rzeczy to takie oddziaływanie na nią, które zmniejsza jej wartość bądź to przez zmianę wyglądu zewnętrznego lub kształtu, bądź to przez naruszenie całości rzeczy. Uszkodzeniem jest najwyżej częściowe niszczenie rzeczy, powodowanie niewielkiego defektu, zepsucie, nadpsucie, nadwerężenie, naruszenie, ale w taki sposób, że w konsekwencji można ją naprawić. Fakt, że rzecz może zostać naprawiona, nie jest okolicznością wyłączającą bezprawność.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji uznał obwinionego L. Ż. za winnego tego, że w dniu 22 lipca 2014 roku około 12:00 w K. na ul. (...), dokonał umyślnego zniszczenia, poprzez rozcięcie przedniej opony o wartości 110 złotych w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) na szkodę K. J..

W ustalonym stanie faktycznym Sąd nie znalazł okoliczności, które wyłączałyby lub ograniczały winę obwinionego. Jest on bowiem osobą dojrzałą o odpowiednim stopniu doświadczenia życiowego. Powinien zatem znać obowiązujące normy prawne i przewidywać konsekwencje zachowania sprzecznego z obowiązującym prawem.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu nie jest niski. O stopniu tym decyduje rodzaj naruszonego nim dobra prawnego, jakim jest własność i posiadanie rzeczy. O stopniu tym decydują także motywy działania obwinionego oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu. Obwiniony dopuścił się go umyślnie z zamiarem co najmniej ewentualnym.

Czyn przypisany obwinionemu jest zawiniony. Można mu przypisać winę w czasie jego popełnienia, albowiem uzasadnionym było w konkretnej sytuacji wymagać od obwinionego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie przyczyny, które odmowę takiego zachowania uzasadniałyby. Obwiniony jest osobą pełnoletnią, o adekwatnym do wieku doświadczeniu życiowym. Można obwinionemu zarzucić zatem, że mając możliwość wyboru postępowania, nie dał posłuchu normie prawnej.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, aby nie przekraczała ona stopnia winy oraz uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu. Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 33 k.w. Wziął zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynów, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego, oraz w szczególności stopień winy, sposób działania, pobudki oraz sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Sąd baczył, by orzeczona kara spełniała swe cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec obwinionego, uświadamiając mu naganność jego postępowania oraz wzbudzając przekonanie, że negatywne skutki popełnienia wykroczeń przekraczają płynące z tego korzyści. Wpływ na wymiar kary miały też względy prewencji ogólnej poprzez uświadczenie społeczeństwu konieczności respektowania norm prawnych oraz faktu, że brak poszanowania obowiązującego prawa, jego lekceważenie powoduje szereg niekorzystnych konsekwencji.

Sąd uznał zatem, iż karą adekwatną, spełniającą swoje funkcje i obejmującą jednocześnie całą karygodność działania sprawcy będzie wymierzona mu na mocy art. 124 § 1 k.w. kara grzywny w wysokości 300 zł. Kara ta uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień winy obwinionego. Przy wymiarze kary, Sąd uwzględnił także właściwości i warunki osobiste obwinionego L. Ż.. Orzeczona kara grzywny winna być wystarczająca do osiągnięcia wobec obwinionego celów zapobiegawczych i wychowawczych oraz wykształcenia w nim krytycznego stosunku do popełnionego czynu.

Ponadto, Sąd I instancji na mocy art. 124 § 4 k.w. zobowiązał obwinionego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. J. kwoty 110 zł. Jest to kwota, którą pokrzywdzony poniósł w związku z zakupem nowej opony samochodowej, albowiem uszkodzona opona nie nadawała się do naprawy. Zdaniem Sądu, nałożony na obwinionego obowiązek będzie wzmocnieniem wymierzonej mu kary grzywny, spełni także cele wychowawcze i resocjalizacyjne, uświadamiając obwinionemu nieopłacalność popełniania czynów zabronionych przez ustawę.

Na mocy art. 118 § 1 k.p.w i art. 119 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k w zw. z art. 21 pkt. 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 zł oraz wydatki postępowania w wysokości 120,40 zł. Sąd po zweryfikowaniu sytuacji osobistej, majątkowej i wysokości dochodów obwinionego, uznał, że uiszczenie tychże należności na rzecz Skarbu Państwa znajduje się w zasięgu jego możliwości finansowych i nie będzie dla niego zbyt uciążliwe.

Sędzia